

Wojciech Ryczek

Politropia : retoryka Odyseusza

Teksty Drugie : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 5 (155), 336-356

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Glossy

Politropia: retoryka Odyseusza

Wojciech Ryczek

Wy jednak siedźcie, uczujcie dalej
i bawcie się opowieściami.

Homer, *Odyseja* IV. 238-239, słowa Heleny
skierowane do gości na uczcie Menelaosa¹

Kanoniczne teksty kultury, których znaczenie opiera się skutecznie redukcji do zaledwie kilku interpretacji, przypominają książki biblioteki, które odsyłają każdego czytelnika do okazałego zbioru komentarzy i opracowań, nieustannie zresztą i systematycznie powiększane. Scholia i glosy oplatają gęstą siecią pojedyncze frazy

¹ Wszystkie cytaty z *Odysei* podaję w przekładzie Jana Parandowskiego (Warszawa 1981). W przytoczonych słowach Heleny wprowadziłem nieznaczną zmianę i frazę *καὶ μύθοις τέρπεσθε* oddaję przez bardziej adekwatne w moim przekonaniu wobec litery tekstu wyrażenie „i bawcie się opowieściami/mitami”. Jeśli chodzi o tłumaczenie interesującego mnie epitetu, właściwie nieprzetłumaczonego z powodu złożoności i wieloznaczności (Lucjan Siemieński pominął go w swoim przekładzie), to spośród istniejących propozycji oddania tego słowa w języku polskim (Jacek Idzi Przybylski – „bohater co chytrością zasłynął”, Antoni Bronikowski – „mąż znojów bez kresu”, Józef Wittlin – „wielce bywały”) tłumaczenie Parandowskiego jest z całą pewnością najdokładniejsze, bliskie angielskiemu wyrażeniu „the man of many turns”, niemieckiemu „die Taten des vielgewanderten Mannes”, francuskiemu „l’homme aux mille tours”.

Publikacja powstała w ramach grantu naukowego „Politropia: wczesnonowoczesne teorie i koncepcje figuratywności”, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/11/D/HS2/04529. W trakcie pracy nad niniejszym tekstem autor był stypendystą Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej w ramach programu START 2014.

Wojciech Ryczek – dr, pracuje na Wydziale Polonistyki UJ, kierownik grantu Politropia: wczesnonowoczesne teorie i koncepcje figuratywności, literatury nowofalańskiej XVI-XVII wieku, finansowanego przez NCN. Zajmuje się historią i teorią retoryki (zwłaszcza problematyką szeroko pojętej figuratywności), literaturą nowofalańską XVI-XVII wieku, historią idei. Ostatnio opublikował edycję: J. Rybiński, *Księga elegii podróży*, Warszawa 2015 (wspólnie z E. Buszewicz). Kontakt: wojtek.ryczek@interia.pl

wyjęte z tych utworów, a przekłady i mnożone niemal w nieskończoność konteksty zwielokrotniają ich możliwy świat znaczeń. Z taką sytuacją mamy do czynienia m.in. w przypadku wieloznacznego słowa (znaczącego epitetu złożonego) „politropiczny”, które pojawia się w pierwszym wersie *Odysei* Homerowej jako jedno z wielu imion Odyseusza. Omawiając w porządku chronologicznym wybrane interpretacje narosłe w ciągu stuleci wokół określenia ukutego przez Homera (przywołuję autorów starożytnych: Sokrates, Antystenes, Platon, renesansowych: Sturm, Sokołowski, Rybiński i współczesnych: Pucci, Peradotto), traktuję politropię jako przede wszystkim funkcjonalną kategorię retoryczną opisującą sposób posługiwania się danego autora (bohatera literackiego) językiem figuratywnym, czyli wieloma różnymi tropami i figurami wysłowienia.

I

Inwokacja, która otwiera *Odyseję*, zupełnie inaczej niż w przypadku *Iliady*, nie ujawnia w pierwszych słowach imienia głównego bohatera eposu, ale ukrywa je pod wyszukaną językowo peryfrazą:

Męża głos, Muzo, wielce obrotnego, który zburzył święty gród Troi, a potem wiele wędrował, widział miasta ludzi tak wielu i ducha ich poznał. Wiele swym sercem wycierpiał na morzu, walcząc o własną duszę i powrót towarzyszy. (I. 1-5)

Zamiast imienia herosa pojawia się zatem wieloznaczne i nieco enigmatyczne na pierwszy rzut oka określenie „mąż wielce obrotny” (πολύτροπος ἄνθρωπος, dosłownie: mąż politropiczny²), które nabiera pełnego znaczenia dopiero w świetle kolejnych wersów poematu, stopniowo odsłaniających przed czytelnikiem powszechnie znane fakty z życia Odyseusza (udział w zdobyciu Troi, niedole morskiej podróży, trudny powrót do Itaki). Rezygnując z nazwania bohatera wprost po imieniu, a jednocześnie umożliwiając jego pełną identyfikację, przekształca autor wieloznaczny epitet w nazwę własną. Wielce Obrotny (Politropiczny) to odąd jedno z wielu imion słynącego z rozsądku

2 Liwiusz Andronikus, który przełożył *Odyseję* dla swych uczniów na język łaciński, oddał pierwszy wers eposu w następujący sposób: „Virum mihi, Camena, insece versutum”. Słowo *versutus* oznacza ‘pomysłowy’, ‘obrotny’, ‘podstępny’, ‘przebiegły’, ‘zręczny’, por. J. Korpanty *Zapomniany tłumacz „Odysei” Homerowej*, „Przekładaniec” 2007 nr 18-19, s. 196.

i wymowy syna Laertes³. W ten sposób zwraca się do niego skrzydlatym słowem czarodziejka Kirke⁴, rozpoznając w nieznanym przybyszu męża zapowiedzianego przez Hermesa (Świetlistego), pradziada Odyseusza, opiekuna podróżnych, oszustów i mówców, który w jednym z zachowanych hymnów został określony mianem – *nomen omen* – politropicznego⁵.

Retorykę inwokacji *Odysei* określa zasada wariacji semantycznej. Za pomocą rozbudowanej peryfrazy, której centralnym punktem jest stały epitet złożony, wprowadza Homer postać Odyseusza. Określenia tego rodzaju, zwane nie bez powodu epitetami homeryckimi, pozostają szczególnym wyznacznikiem stylu twórcy obu poematów. Aby się o tym przekonać, wystarczy przywołać takie doskonale znane frazy jak „gromowładny Zeus”, „różanopalcu Jutrzenka” czy „prędkonogi Achilles”. Epitet opisujący Odyseusza złożony z dwóch słów (wielce obrotny, politropiczny) ulega rozwinięciu i dookreśleniu przez nagromadzenie w bliskim sąsiedztwie wyrażen odwołujących się do szeroko rozumianej wielości życiowych doświadczeń bohatera: wiele wędrował, wielu ludzi miasta poznał, wiele wycierpiał⁶. Wyznaczają one trzy różne i przynoszące mu nieśmiertelną oraz wiekiustą sławę strefy życia i działalności – podróż, poznanie, cierpienie), które w skróconej i skondensowanej znaczeniowo postaci sygnalizuje wieloznaczne określenie z pierwszego wersu

- 3 Na ucztę wydanej przez Alkinoosa, króla Feaków, Odyseusz przejmuje funkcję narratora i w pierwszych słowach ujawnia swe imię: „Cóż ci powiem najpierw, co na ostatku, skoro tak liczne są niedole, którymi obdarzyli mnie bogowie niebiańscy? Teraz powiem najpierw swe imię, abyscie i wy je znali, i jeśli ominie mnie dzień bezlitosny, będę dla was druhem gościnnym, nawet mieszkając daleko. Jestem Odys, syn Laertes (εἴμι Ὀδυσσεὺς Λαερτιάδης), znany ludziom z wszelakich fortelów, moja sława (κλέος) niebios sięga” (IX.14-20). Słowa Odyseusza przepisał następnie Wergiliusz i włożył je w usta Eneasza: „Sum pius Aeneas, raptos qui ex hoste Penates | classe veho mecum, fama super aethera notus”, „Jestem pobożny Eneasze, wiozę ze sobą Penaty [bóstwa domowe] wydarte moim wrogom, a moja sława sięga ponad gwiazdy” (*Eneida* I.378-379).
- 4 *Odyseja* X.330-335: „Pewnieś ty Odys przebiegły (Ὀδυσσεὺς ἔσσι πολύτροπος), o którym mówił mi zawsze złotoróży Pan Świetlisty, że przyjdzie z Troi jadąc na czarnym i chryzym okręcie. Lecz wóń do pochwy swój miecz i oboje wejdźmy do naszej łożnicy, by w uścisku miłosnym zaufać sobie nawzajem”.
- 5 L.H. Pratt *Lying and Poetry from Homer to Pindar. Falsehood and Deception in Archaic Greek Poetics*, Ann Arbor 1993, s. 55-94.
- 6 J. Culler *Teoria literatury*, przeł. M. Bassaj, Warszawa 2002, s. 127: „Czy bohaterowie wykuwają swój los, czy też muszą go znosić? Fabuły dostarczają nam różnorodnych i złożonych odpowiedzi. Odys nosi przydomek *polytropos*, który tłumaczy się często jako «przebiegły», dosłownie oznacza jednak «wielopostaciowy»; określa się on wszakże poprzez ustawiczną walkę o ocalenie siebie i towarzyszących mu żeglarzy oraz powrót do rodzinnej Itaki”.

poematu. Nie jest ono jednak czymś zupełnie wyjątkowym i niespotykanym w mówieniu Homera o Odyseuszu. W odniesieniu do władcy Itaki używa poeta wielokrotnie epitetów złożonych z prefiksem poly- (określenia wielości), którymi określa również niektórych bogów (Hefajstos, boski rzemieślnik – poly-phron, poly-metis – o wielu zdolnościach; Atena, patronka Odyseusza – poly-boulos – o wielu planach, zamierzeniach)⁷. Wyrażenia te można uporządkować ze względu na znaczenie w dwóch grupach. Pierwszą tworzą słowa określające umysł herosa: wielce przebiegły, rozsądny (poly-metis, poly-phron), wielu podstępów (poly-mechanos), wielce sprytny (poly-kerdes), przez wielu opiewany, wielu opowieści (poly-ainos). Drugą – epitety odsyłające do jego dramatycznych przeżyć: wielce doświadczony (poly-tlemon), wielu cierpień (poly-tlas), wiele błąkający się (poly-planktos), wielu smutków (poly-penthes), wielu żałości (poly-kedes, poly-stonos)⁸. Słowo poly-tropos należy zatem do dużej rodziny wyrazów o podobnej strukturze, lecz wyróżnia się na ich tle jedną zasadniczą własnością – dzięki zamierzonej polisemantyczności zawiera w sobie wszystkie pozostałe określenia, które można uznać za pochodne względem niego.

Z powodu wielości znaczeń wyprowadzanych z użytego przez Homera wyrażenia, „epitetu wyszczególniającego” (Milman Parry)⁹, nie ogranicza się on jedynie do zbioru niewiele znaczących ozdób językowych (*epitheta ornantia*). Pełniąc ważną funkcję identyfikacyjną (nazwanie nie wprost głównej postaci eposu), epitet ten określa zarówno charakter Odyseusza (etos, ‘o wielu usposobieniach’, ‘o wielu obliczach’), umysł (‘wielce obrotny’, ‘pomysłowy’, ‘przedsiębiorczy’, ‘przebiegły’, ‘sprytny’), jak i wymowę bohatera, mówcy o „wielu tropach” (‘wielotropicznego’), który posługuje się w zależności od sytuacji licznymi i różnymi tropami oraz figurami retorycznymi. Wielość i różnorodność znaczeń nie dających się sprowadzić do wspólnego mianownika jest największym dobrodziejstwem, ale i przekleństwem figuratywności, która czyni szczególny użytek z dwuznaczności i ambiwalencji.

7 Por. W.B. Stanford *Homer's Use of Personal πολυ- Compounds*, „Classical Philology” 1950 no. 45, s. 108-110. Zagęszczenie epitetów złożonych z prefiksem poly- w odniesieniu do umysłu czy życiowych doświadczeń głównego bohatera *Odysei* wynika zdaniem autora ze szczególnego zainteresowania Homera etycznymi predyspozycjami i motywacjami herosa.

8 Por. J.S. Clay *The Wrath of Athena. Gods and Men in the „Odyssey”*, Princeton 1983, s. 25-36; A. Kohen *Untangling Heroism. Classical Philosophy and the Concept of the Hero*, New York 2014, s. 37-56.

9 M. Parry *The Making of Homeric Verse*, ed. A. Parry, Oxford 1971, s. 154: „particularized epithet”.

Daje ona w ten sposób początek licznym i niekiedy całkowicie sprzecznym ze sobą interpretacjom. Tak też się stało w przypadku epitetu określającego króla Itaki, który odczytywano na ogół w kategoriach etycznych (wada/zaleta charakteru). Przedstawiciele głównych szkół filozoficznych starożytności widzieli w „wielce obrotnym” Odyseuszu doskonałą personifikację głoszonych idei, które dotyczyły ludzkiego istnienia i działania w świecie¹⁰. Politropiczny heros stał się wobec tego bohaterem wielu dzieł filozofów: dla sofistów był mistrzem efektywnej perswazji, dla cyników – uosobieniem roztropności i mądrości praktycznej, dla stoików – ideałem prawdziwej i wypróbowanej cnoty, dla epikurejczyków – wzorem panowania nad własnymi pragnieniami, a dla sceptyków – mędrcepowstrzymującym się przed wydawaniem kategorycznych sądów. Tyle zatem konkretyzacji Odyseusza, ile opcji filozoficznych. Zwolennicy każdej z nich chcą mieć w nim rzecznika swoich poglądów na temat dobra, prawdy i piękna.

W wypowiedziach filozofów reprezentujących różne tradycje myślenia o etyce, zwłaszcza te maksymalistyczne i ukierunkowane na etyczną doskonałość człowieka, epitet określający syna Laertesa pojawia się również w kontekstach krytycznych i polemicznych. Z tego powodu Antystenes, uczeń Sokratesa i twórca szkoły cyników, bronił politropii Odyseusza, ocierającej się bardzo często o moralną dwuznaczność i uwodzicielską sofistykę, przed zarzutami o dwulicowość i hipokryzję, sprowadzając ją do kompetencji retorycznej:

Czy Odyseusz jest podstępny, skoro został nazwany wielce obrotnym, czy Homer nazywa go tak, ponieważ jest mądry? Być może trop (*tropos*) odnosi się nie tyle do charakteru, co raczej do sposobu użycia języka? [...] Jeśli mądrymi są ci, którzy mają wprawę w mówieniu i wiedzą, jak wyrazić tę samą myśl w różny sposób (*kata pollous tropous*) oraz znają wiele tropów retorycznych, to mogą być oni nazwani wielce obrotnymi (*polytropoi*). I jeśli mędrzy są także dobrymi ludźmi, to z tego powodu Homer powiada, że Odyseusz jako mędrzec jest wielce obrotny, ponieważ zna wiele sposobów rozmawiania z ludźmi. To samo powiada się o Pitagorasie, który zyskał poważanie z tego powodu, że rozmawiając z dziećmi, używał języka dzieci, w rozmowie z kobietami – języka właściwego kobietom, w rozmowie z władcami – języka władców, a w rozmowie z młodymi – języka młodych. Dziełem mądrości jest bowiem znalezienie

¹⁰ Por. S. Montiglio *From Villian to Hero. Odysseus in Ancient Thought*, Ann Arbor 2011, s. 20-24.

odpowiedniego sposobu mówienia w każdym przypadku, dziełem zaś głupoty jest używanie tego samego sposobu mówienia w stosunku do różnych ludzi. Medycyna czyni tę samą rzecz, kiedy jest dobrze praktykowana, używając wielu rodzajów leczenia dla różnych pacjentów. Trop oznacza zmianę charakteru, skłonność do ciągłej zmiany (*polymetabolon*) i niestałości (*astaton*). Wielość sposobów mówienia (*politropia logou*) i używanie różnego języka w stosunku do różnych słuchaczy staje się jednym rodzajem mówienia (*monotropia*) odpowiednim dla każdej osoby. To, co z jednej strony jest odpowiednie dla każdej osoby, sprowadza różnorodność mowy do pojedynczej rzeczy. A z drugiej strony jednakowy sposób mówienia nieodpowiedni dla różnych słuchaczy czyni mowę odrzuconą przez wiele osób różnorodną (*polytropos*), ponieważ została ona przez nich odrzucona.¹¹

W przyjmowanym milcząco założeniu, że mędrzec jest człowiekiem dobrym (szlachetnym), możemy odnaleźć wyraźne ślady etycznego intelektualizmu Sokratesa (wiedza o dobru przekłada się na wartościowe etycznie postępowanie), mistrza i nauczyciela Antystenesa. W ten sposób całkowicie neutralna z punktu widzenia filozofii moralnej politropia ogranicza się wyłącznie do aktywności dyskursywnej (językowej) i oznacza dwie powiązane ze sobą kompetencje i umiejętności retoryczne: mówienie o jednej rzeczy na wiele różnych sposobów (użycie rozmaitych figur wysłowienia, korzystanie z różnych rejestrów stylistycznych) oraz mówienie w różny sposób do różnych ludzi (dostosowanie wypowiedzi do adresata, znalezienie z nim wspólnego języka). Tak rozumiana politropia, wyobrażona figuratywnie w „politropicznym mówcy z Itaki” (określenie ukute przez cesarza Juliana zwanego Apostatą)¹², zakłada przede wszystkim pomysłowość i artystyczną zręczność w zakresie wynajdywania odpowiednich słów i wyrażen z uwagi na nieustannie zmieniające się okoliczności przemawiania. Inwencja ta ma wobec tego charakter elokucyjny i stylistyczny. Przypomina słynną definicję retoryki, jaką odnajdujemy na kartach Gorgiasza (463a): naturalna pomysłowość w mówieniu

11 Argumentację Antystenesa znamy z komentarza do *Odysei* sporządzonego przez Porfiriusza, *Quaestiones Homericae ad Odysseam pertinentes*, ed. H. Schrader, Lipsiae 1890, s. 1-3. Wszystkie cytaty z literatury obcojęzycznej podaję we własnym przekładzie. Użycie innego przekładu zostanie odnotowane w stosownym przypisie.

12 Por. A. Rostagni *A New Chapter in the History of Rhetoric and Sophistry*, transl. Ph. Sipiora, w: *Rhetoric and Kairos. Essays in History, Theory, and Praxis*, ed. Ph. Sipiora, J.S. Baumlin, Albany 2002, s. 26-27.

do człowieka. Urzeczywistnia się ona najpełniej w dwóch strategiach retorycznych: różnicowaniu wysłowienia za pomocą tropów i figur retorycznych (*poikilia*) oraz uwzględnieniu zmiennych okoliczności wygłoszenia mowy (*kairos*). Politropia jako określona forma retoryki czyniąca swym znakiem rozpoznawczym figuratywność sytuuje się ponad wszelkimi podziałami filozoficznymi.

Również Platon zabrał głos, ustami Sokratesa, w sprawie „wielce obrotnego” króla Itaki. W rozmowie mistrza ironii z Hippiszem dochodzi do przeciwstawienia sobie dwóch etosów, które reprezentują dwaj bohaterowie spod Troi: prawdomówny (*alethes*) i prosty (*haplous*) Achilles oraz politropiczny i podstępny (*pseudes*, fałszywy) Odyseusz (*Hippiasz Mniejszy*, 365b)¹³. W tym zdumiewającym czytelnika dialogu Sokrates okazuje się bardziej sofistyczny w swym rozumowaniu niż sofista, z którym rozmawia o pięknie. Mówiąc w dużym skrócie, nie tylko broni on Odyseusza przed podejrzeniami o wątpliwą etycznie symulację i sztukę mistyfikacji, ale także usprawiedliwia kłamstwo, pod warunkiem że zostało popełnione rozmyślnie. Można powiedzieć, że są to ostateczne konsekwencje intelektualizmu etycznego w wersji radykalnej. Łatwiej zrozumieć, powiada Sokrates, oszustwo i podstęp, do jakich ucieka się Odyseusz, dlatego że posiada on wiedzę i zna prawdę (najlepszym kłamcą w dziedzinie retoryki jest retor). Przewyższa pod tym względem prostodusznego Achillesa, który potrafi kłamać jedynie z naiwności i nieznamości rzeczy¹⁴. Kłamstwo, ściślej: wszelkie zwodzenie i udawanie bardzo bliskie Sokratejskiej ironii, które bierze swój początek z mądrości, zakłada umiejętność odsłaniania i zasłaniania prawdy w zależności od sytuacji. Oznacza myślenie czegoś innego, a mówienie czegoś jeszcze innego, co przypomina w praktyce różne warianty tropu ironicznego. Wymaga pomysłowości, sprytu i przebiegłości. Ma wreszcie wartość heurystyczną (prowadzi do poznania) i pragmatyczną (zapewnia skuteczność działania). W swej apologii „wielce

13 Por. najnowsze opracowania dotyczące tego zagadnienia: Ch.H. Kahn *Plato and the Socratic Dialogue. The Philosophical Use of a Literary Form*, Cambridge 1996, s. 113-124; P. Walcot *Odysseus and the Art of Lying*, w: *Homer's Odyssey*, ed. L.E. Doherty, Oxford 2009, s. 135-154; L. Lampert *Socrates' Defence of Polytrropic Odysseus: Lying and Wrong-Doing in Plato's Lesser Hippias*, „Review of Politics” 2002 vol. 64, s. 231-259; D. Corey *The Sophist Hippias and the Problem of Polytopia*, w: *Socratic Philosophy and Its Others*, ed. Ch. Dustin, D. Schaeffer, Lanham 2013, s. 91-114.

14 O retoryce (politropii) Achillesa por. Ph. Mitsis *Achilles Polytropos and Odysseus as Suitor: „Iliad” 9:307-429*, w: *Allusion, Authority, and Truth. Critical Perspectives on Greek Poetic and Rhetorical Praxis*, ed. Ph. Mitsis, Ch. Tsagalis, Berlin–New York 2010, s. 51-76.

obrotnego” Odyseusza naśladowuje Sokrates w mistrzowski sposób politropię herosa, w której dostrzega potencjał pedagogiczny i filozoficzny. Jako forma dyskursu wykorzystująca określone strategie retoryczne (różne figury ironii od apofazji aż do sarkazmu) stanowi właściwą odpowiedź na argumentację sofisty. Podążając śladem politropicznego syna Laertesza, tworzy Sokrates własną i niepowtarzalną odmianę politropii, wyróżniającą się ironią (rozdziałem między myślą a słowem) i parezją (otwartością mówienia).

Użyty przez Homera złożony i wieloznaczny epitet, który określa jednocześnie etos, intelekt i wymowę Odyseusza, odsyła do zagadnienia podejmowanego wielokrotnie przez poetów, mówców i filozofów. Jest nim próba w miarę dokładnego określenia i opisanie wzajemnych relacji między filozofią (mądrością, teorią, wiedzą) a retoryką (językiem, dyskursem, figuratywnością). Problem ten powracał co jakiś czas w dziejach refleksji filozoficznej w różnych postaciach i językowych przebraniach, czyli politropicznie, pod osłoną rozmaitych figur retorycznych. Wystarczy przywołać w tym miejscu Platonijską koncepcję retoryki filozoficznej, której reguły przedstawił Sokrates w rozmowie z Fajdrossem (sztuka prowadzenia dusz ludzkich za pomocą słów do prawdy) czy Arystotelesowską ideę retoryki jako antystrofy dialektyki (sztuka komplementarna, lecz sekundarna względem logiki). Niezależnie od pytań o znaczenie i etyczne konteksty politropii, które odgrywały istotną rolę w przypadku Odyseusza jako bohatera mitu, pozostaje ona zarówno swoistą retoryką filozofii (wzorcowym przykładem jest tu wspomniana powyżej politropia Sokratesa), jak i filozofią retoryki (teoretyczną refleksją nad funkcjonowaniem języka w wielości różnorodnych dzięki figuratywności znaczeń).

II

W okresie wczesnej nowożytności politropiczny Odyseusz stanowił przede wszystkim personifikację cnoty oraz pragnienia wiedzy i mądrości¹⁵. Wszelkie wątpliwości etyczne związane z mistrzowską zdolnością herosa do symulacji i podstępów, które niepokoiły starożytnych myślicieli zainteresowanych moralną doskonałością człowieka, ustąpiły miejsca nieco jednowymiarowemu obrazowi władcy Itaki, przedstawianego najczęściej pod postacią mędrca o wielu doświadczeniach i przeżyciach. Flamandzki humanista Joachim Sterck van Ringelbergh w książeczce o programie studiów, w której tytule pojawia się słowo „encyklopedia” w swym etymologicznym znaczeniu (*enkyklios*

15 Por. S. Montiglio *From Villian to Hero*, s. 148-156.

paideia – wykształcenie ogólne), wspomina o tworzeniu na prywatny użytek książek „miejsc wspólnych”, czyli wypisów sentencji i trafnych językowo wyrażen z dzieł uznanych autorów¹⁶. Podczas lektury *Odysei* zaleca, aby pierwszy wers poematu, w którym pojawia się „wielce obrotny” Odyseusz, oznaczyć na marginesie słowem roztropność (*prudentia*)¹⁷. Według humanisty bohater został określony przez Homera epitetem politropiczny, ponieważ od czasów wojny trojańskiej widział wiele rzeczy. Opisany (indeksowany) w ten sposób wers eposu będzie można łatwiej zapamiętać, a następnie wykorzystać podczas tworzenia własnej mowy. Ma bowiem zastosowanie w rozmyślaniach z dziedziny filozofii moralnej (roztropność jako cnota), a także konstruowaniu pochwały osób (retoryka laudacji).

W podobnym kontekście występuje heros w wielce poczytnym w ówczesnej Europie traktacie Johanna Sturm¹⁸, dotyczącym zasad twórczej imitacji antycznych wzorców stylistycznych (*Nobilitas litterata*, Strasburg 1549), która nie ogranicza się wyłącznie do reprodukcji w niewiele zmienionej postaci utartych wyrażen językowych:

Albowiem ów Odyseusz Homerowy, chociaż był „wielce obrotny” i „widział miasta ludzi tak wielu i ducha ich poznał”, jak pisze Homer, to jest prawdopodobne, że nie chciał poznawać poszczególnych ludów czy miast, ani dowiadywać się, co się dzieje w każdym domostwie, ale uczyć się tylko tych rzeczy, które pasowały do tego, co sobie zamyślił i postanowił w duchu. Nigdy zaś nie błądził bardziej ani nie grzeszył niż wtedy, gdy tak długo więziony był miłością Kalipso i znosił ukrywanie swej przebiegłości i swych zalet w ciemniej jaskini. W jaki więc prawdopodobnie sposób ten mąż, którego Homer uczynił najmędrszym, podróżował przez różne krainy, tak również ci, o których powiedziałem, powinni zajmować

16 Por. A. Moss *Książki „miejsc wspólnych” w szkole*, przeł. M. Skwara, w: *Retoryka*, red. M. Skwara, Gdańsk 2008, s. 158-178.

17 J. Sterck van Ringelbergh *Lucubrationes, vel potius absolutissima κυκλοπαίδεια, nempe liber de ratione studii...*, Bazylea 1538, s. 33: „In autorum lectione loci communes signandi, hoc modo. Principio Homericae Ὀδύσσειας in margine scribendum PRUDENTIA, ubi ait: ἄνδρα μοι ἔννεπε, μοῦσα, πολύτροπον Ulysssem poeta commendat, quod multa viderit a bello Troiano. Haec ad ethica et laudes personarum spectant”.

18 Thomas Browne przetłumaczył go na język angielski: *A Rich Storehouse or Tresaure for Nobility and Gentlemen* (1570), por. R.W. Bushnell *A Culture of Teaching. Early Modern Humanism in Theory in Practice*, Ithaca, New York–London 1996, s. 125-126; C. Burrow *Shakespeare and Classical Antiquity*, Oxford 2013, s. 26.

się sztukami i zatrzymywać przy poszczególnych naukach nie dłużej, niż będzie tego wymagało poznanie słów i wymowy. A jak we wszystkich trudach i uciążliwościach myślał on o swej górzystej Itace i zmierzał do niej, gdy tylko mógł, tak i my powinniśmy zmierzać do celu naszych studiów i życia, który natura umieszcza przeważnie w niedostępnym miejscu; o nim trzeba będzie teraz powiedzieć i zatroszczyć się zawczasu, jaką drogą będziemy do niego podążali.¹⁹

Główną cechą politropii Odyseusza jest umiejętność starannej selekcji. Bohater, który podczas swych licznych wędrówek widział wiele miast i państw, poznał bliżej tylko niektóre z nich. Wobec wielości jako głównego atrybutu świata poznanie musi wiązać się z przemyślanym wyborem i ograniczeniem. Prosta alegoreza Sturma w duchu renesansowej parenetyki poszukującej wzorców osobowych stawia przed oczami uczniów mitycznego herosa jako przykład do naśladowania na poszczególnych etapach zdobywania wiedzy. W studiowaniu przypominającym podróż po krainach sztuk wyzwolonych, a zwłaszcza trzech sztukach słowa: gramatyce, retoryce i dialektyce, trzeba podążać śladem Odyseusza i zatrzymywać się na dłużej tylko przy tych rzeczach, które pozwolą na lepsze poznanie wymowy. W czasie tej wędrówki w poszukiwaniu mądrości ważną rolę odgrywają dwie czytelne figury: jaskinia Kalipso (uleganie namiętnościom i podążanie za pragnieniami uniemożliwia pełne rozwinięcie talentu i wrodzonych zdolności) i skalista Itaka (wymagające wielu poświęceń poznanie i szczęście to ostateczny cel studiów i ludzkiego życia). Czym zatem jest politropia w ujęciu Sturma? W alegorycznej narracji, w której politropiczny Odyseusz staje się bohaterem traktatu

19 J. Sturm *Nobilitas litterata*, Strasburg 1556, k. A5-A5v.: „Etenim Homericus ille Ulysses, quamquam πολύτροπος fuit et multorum hominum ἄστρα καὶ νόον ἔγνω, ut scribit Homerus, tamen in singulis ipsum gentibus et civitatibus credible est non omnes voluisse cives cognoscere, nec in singulis familiis quid ageretur intelligere, verum ea solum discere, quae ad id sibi conducerent, quod animo cogitatum et propositum habuit. Imo vero etiam nusquam magis neque erravit neque peccavit, quam cum Calypsus amore nimis diu detineretur et suam industriam et laudes suas abscondi in obscuritate antri pateretur. Ut igitur hunc virum, quem Homerus sapientissimum facit, verisimile est per varias regiones profectum esse, ita etiam in his, de quibus dictum est, artibus versandum est et diutius non est in singulis praeceptionibus immorandum, quam verborum et orationis cognitio desiderat. Et ut ille asperam suam Ithacam in omnibus et laboribus et aerumnis cogitabat ad eamque quoties potuit properabat, ita nobis quoque ad studiorum nostrorum vitaeque finem pergendum est, qui in arduo loco plaerumque est a natura collocatus, de quo deinceps dicendum est et providendum, qua via eo perveniamus”.

pedagogicznego, pozostaje ona umiejętnością dokonywania przemyślanego wyboru odnośnie do rzeczy uznawanych, mówiąc językiem humanistów, za godne poznania i zapamiętania. Jako idea regulująca edukację humanistyczną (proces kształcenia wymowy) i imitację (naśladowanie antycznych autorów) oznacza obycie (zadomowienie) danego człowieka w świecie szeroko rozumianej literatury, które zapewnia mu odpowiedni zasób słów i rzeczy. Politropicznym we właściwym sensie tego epitetu można nazwać kogoś, kto wiele przeczytał i wiele przemyślał. Słowem – widział i poznał wiele figur (tropów), jakie może przyjąć uzewnętrzniona w języku myśl.

W dialogu Stanisława Sokołowskiego, kaznodziei królewskiego na dworze Stefana Batorego i wieloletniego wykładowcy retoryki w Akademii Krakowskiej, pod tytułem *Szafarz abo o pohamowaniu utrat niepotrzebnych* (*Quaestor, sive de parsimonia atque frugalitate*, Kraków 1589²⁰) „wielce obrotny” Odyseusz pojawia się w kontekście miłości ojczyzny (cytuję krótki fragment w przekładzie wydawcy i przyjaciela autora, Jana Januszowskiego):

Dobry bowiem człowiek najpierwszą tę pochwałę mieć stąd ma, iż ojczyznę miłuje, a miłować jej nie może, jeśliż to o niej rozumieć nie będzie, iż jest coś ozdobnego i coś zacnego. Czytamy o Ulissiesie, iż był mądrym i chytrym, i zwiedził wiele miast i krain cudzych, przecię jednak o Itace ojczyźnie swojej, chociaż była na gruncie skalistym i kamienistym, po dwudziestu lat pielgrzymstwa swego, tak dobrze rozumiał, iż ją przekładał nad one zacne insuły wielkie, Rhodis, Cypr i insze. Otóż zatym toż i tobie przystoi, abyś radniej Spartę swoją, której- eś dostał, wedle największej możności swej zdobył, szlachcił i dźwigał, abo więc żebyś ze wszystkiego ustąpił.²¹

20 W tym samym roku wydał Sokołowski również dialog o wymowie kościelnej *Partitiones ecclesiasticae* (o homiletyce rozmawia autor wraz ze swym uczniem, Andrzejem Schoenem), por. W. Ryczek *Rhetorica christiana. Teoria wymowy kościelnej Stanisława Sokołowskiego*, Kraków 2011.

21 *Szafarz abo o pohamowaniu utrat niepotrzebnych dialog* przez J.M.X. Stanisława Sokołowskiego, kanonika krakowskiego etc. po łacinie pisany, a przez Jana Januszowskiego na polskie przełożony, Kraków 1589, s. 9-10. I jeszcze dla porządku tekst łaciński: „Boni enim civis prima commendatio est patriam amare. Amabit autem numquam, nisi eam aliquid pulchrum et excellens esse iudicaverit. Πολύτροπος fuit Ulysses πολλά ἄσπερα εἶδεν, Ithacam tamen suam in asperissimis saxulis tamquam nidulum affixam, sapientissimus ille vir, post viginti annorum peregrinationes Rhodo, Cypro aliisque florentissimis insulis, immortalitati denique ipsi anteposuit. Spartam igitur quam nactus es, orna vel excede”, S. Sokołowski *Quaestor, sive de parsimonia atque frugalitate*, ad Martinum Lesnovolscium, Castellatum Podlachiae, Kraków 1589, s. 7-8.

Argumentacja tytułowego szafarza (a właściwie kwestora czy skarbnika) służy wykazaniu prawdziwości tezy, że pierwszym (i najważniejszym) przykazaniem dobrego obywatela jest miłość ojczyzny. Przywołanie postaci mitycznego herosa, który powraca po dwudziestu latach do rodzinnej Itaki, pełni funkcję egzemplifikacyjną. Liczne podróże i wyprawy Odyseusza, „tego męża najmędrszego”, pozwoliły mu poznać wiele miast i państw rozsianych w basenie Morza Śródziemnego. Odsłoniły przed nim różnorodność i piękno świata rozciągającego się poza granicami ojczystej Itaki. Mądrość płynąca ze spotkania z tym, co inne i nieznanne otwiera Odyseusza na wielość w różnych wymiarach życia. Czyni go politropicznym w słowie i działaniu. Przejawia się ona jednak najwyraźniej w trzeźwości sądu i dlatego mityczny wędrowiec przedkłada skalistą Itakę²² nad słynący z naturalnego piękna Cypr czy Rodos. Politropia związana ściśle z podróżą w różne strony świata jest dla Sokołowskiego podstawą mądrości życiowej Odyseusza, który potrafi szacować wartość danej rzeczy nie tylko miarą swego chłodnego i podstępnego umysłu.

Postać politropicznego króla Itaki spotykamy również w liście Jana Rybińskiego z 5 grudnia 1592 roku, adresowanym do Rady Miasta Torunia i otwierającym *Księgę elegii podróżnych* (*Hodoeporicorum liber unus*, Toruń 1592), w którym sekretarz toruńskiego magistratu przedstawił główne założenia swej sztuki podróżowania:

Tak to ów „wielce obrotny” Odyseusz Homerowy przemierzył podczas dziesięcioletniej tułaczki tyle mórz i lądów; jego dotyczy owa przepiękna pochwała: „widział miasta ludzi tak wielu i ducha ich poznał”. Tak to sam Homer z powodu swej poezji podróżował do egipskich kapłanów, aby poznać naocznie to, co zamyslił już opisać. [...] Tak też i dziś [postępują] jeszcze ci, którzy tułając się po różnych krainach ziemskiego kręgu, nie gapią się wkoło na ściany, dachy i kamienie, lecz przystępują do mądrych i uczonych mężów, słuchają ich, gdy nauczają, badają położenie i usytuowanie miejsc, zgłębiają ludzkie obyczaje i instytucje oraz prawa, które są duszami miast; na tej podstawie podążają za tym, za czym podążać należy, unikają tego, czego należy unikać, a wszystko kierują ku temu celowi, aby potem przynieść ojczyźnie

22 Por. następujące słowa Odyseusza: „Itaka leży na morzu ostatnia ku zachodowi, inne dalej w stronę jutrzenki albo południa. Skalista (τηχηϊτῖ), ale rodzi dzielnych chłopców: ja doprawdy nie mogę zobaczyć nic bardziej słodkiego od tej mojej ziemi”, IX.25-28.

chwalebny pożytek i wspierać ją jak najmocniej, mówiąc i czyniąc to, co słuszne.²³

Tym, co szczególnie interesuje Rybińskiego, jest podróż w poszukiwaniu wiedzy i mądrości. W wędrówce tej, pełnej pokus i niebezpieczeństw, nieocinionym przewodnikiem pozostaje dla humanisty politropiczny Odyseusz, którego Homer (podróżujący do Egiptu w celach naukowych) wysławia słowami „najpiękniejszego elogium” jako męża, który wiele w swoim życiu widział, poznał i doświadczył. Łącząc w doskonały sposób wędrówkę z poznaniem, patronuje on renesansowej podróży edukacyjnej, przybierającej pod piórem Rybińskiego postać rządzącej się swoimi regułami sztuki podróżowania. Polega ona według poety na wsłuchiwanie się w nauki uczonych mężów i przebywaniu w towarzystwie „czcicieli Muz i klaryjskiego Apollina”. Albowiem tylko w ten sposób podróż nie będzie chaotycznym przemieszczaniem się z miejsca na miejsce, lecz stanie się szansą zdobycia i poszerzenia wiedzy o różnorodnym (politropicznym) świecie. W liście otwierającym książeczkę elegii podróżnych, pisanych w drodze i dedykowanych nauczycielom i przyjaciółom z okresu studiów w Heidelbergu, daje się poznać Rybiński nie tylko jako utalentowany kancelista, ale również jako uczeń politropicznego Odyseusza podążający wiernie śladami mistrza.

Niezależnie od tego, czy podróż danego autora odbywa się w rzeczywistym czy tekstowym świecie, może zostać opatrzona sygnaturą naoczności: wiele widziałem. Humanieści, którzy przywołują postać „wielce obrotnego” herosa w różnych kontekstach (Sturm – zdobywanie wiedzy, Sokołowski – miłość ojczyzny, Rybiński – podróż edukacyjna), pomijają milczeniem wszelkie kontrowersje etyczne związane z politropią. Jest to ciekawe i jednocześnie zastanawiające, ponieważ większość z nich żywo interesowała się filozofią moralną, a niektórzy byli szczególnie wyczuleni na punkcie jakiegokolwiek

23 J. Rybiński *Księga elegii podróżnych*, przeł. E. Buszewicz, wstęp i oprac. E. Buszewicz, W. Ryczek, Warszawa 2015, s. 70-73: „*Σic πολύτροπος ille Ulysses Homericus decennali errore, tot maria ac terras pervagatus est, de quo pulcherrimum illud eulogium: Πολλῶν <δ> ἀνθρώπων ἴδεν ἄστεα καὶ νόον ἔγνω. Sic Homerus ipse ob suam poesim ad Aegyptiorum sacerdotes peregrinatus est, ut ea quae scribenda iam animo praeconceperat, oculata fide edisceret. [...] Sic etiamnum omnes ii, qui variis orbis terrae provinciis oberrantes, non parietes, non tecta, non lateres circumspiciunt, sed viros sapientes et doctos adeunt, docentes eos audiunt, situs et positiones locorum investigant, mores et instituta hominum atque leges, quae animae sunt civitatum perscrutantur atque inde sequenda sequuntur, fugienda fugiunt, omnia denique ad hunc scopum dirigunt, ut postea patriae utilitatem cum laude promovere eidemque recta dicendo et recta faciendo, quam plurimum prodesse possint*”.

formy symulacji czy manipulacji, nawet tej retorycznej, której poniekąd uczyli w swych podręcznikach sztuki wymowy (przepisy dotyczące amplifikacji i figuratywności). Prawdopodobnie dzięki odpowiedniej, lecz nieco upraszczającej interpretacji alegorycznej mityczny wędrowiec stał się dla nich figurą praktycznej mądrości płynącej z doświadczenia, której nieodłącznym atrybutem pozostaje politropia, potencjalnie neutralna etycznie umiejętność radzenia sobie z polimorficzną rzeczywistością.

III

Za sprawą Antystenesa politropia zaczęła oznaczać niemal wyłącznie kompetencję retoryczną, która przejawia się najpełniej w zróżnicowanej z uwagi na przedmiot wypowiedzi i słuchaczy ekspresji językowej, odznaczającej się pomysłowym korzystaniem z wielu tropów i figur retorycznych. Inwencja elokucyjna jest bowiem umiejętnością wynajdywania odpowiednich słów, która wiąże się bardzo ściśle z wiedzą i mądrością. Tak rozumiana politropia stanowi adekwatną odpowiedź człowieka na powszechną zmienność i niestalość rzeczywistości. Jako mechanizm adaptacji pozwala przetrwać przez imitację samej natury, która uczy przystosowania się do zmiennych okoliczności. Politropiczny Odyseusz, mówca o wielu figurach wysłowienia i mędrzec o wielu życiowych doświadczeniach, potrafi równocześnie odsłaniać i ukrywać w zależności od sytuacji znaczenie (prawdę) wypowiedzianych słów dzięki posługiwaniu się wieloma odmianami semantycznej ambiwalencji. Obdarzony niezwykle pomysłowością mistrz niedopowiedzenia, dwuznaczności i przemilczenia stał się bohaterem współczesnych interpretacji osnutych wokół takich pojęć jak struktura, znak i gra.

Zaskakujący brak imienia głównego bohatera w pierwszych wersach eposu stanowi, jak już wcześniej powiedziałem, element znacznie bardziej rozbudowanej peryfrazy, która współtworzy starannie przemyślaną strategię retoryczną stopniowego odkrywania tożsamości herosa, określania kolejnymi epitetami wielości, a wreszcie rozpoznawania wyznaczającego swoisty rytm narracji *Odysei* (od „wielce obrotnego” męża, przez rozbitka, wędrowca, żebraka, aż do Odyseusza, króla Itaki, męża Penelopy i ojca Telemacha). Struktura inwokacji przypomina wobec tego zagadkę (*griphos, aenigma*), w której każde dodatkowe określenie przybliży nas do właściwej odpowiedzi, pod warunkiem że zachowamy wyjątkową czujność wobec wszelkich ukrytych znaczeń, subtelných aluzji oraz znaczących relacji między poszczególnymi słowami i scenami. Implikowany przez tekst czytelnik modelowy

okazuje się zatem równie politropiczny co sam Odyszeusz. Postać głównego bohatera, który został nazwany wieloznacznym imieniem *polytropos*, można uznać, jak proponuje Pietro Pucci, za figurę opisującą grę znaczeń nie tylko w obrębie eposu, ale także w całej tradycji epickiej (Hezjod, *Iliada*). „Zwroty (*turns*) – pisze autor – i powrót (*re-turn*) z jego wędrówek, zwroty i podstępny jego umysłu, mają swe odzwierciedlenie w zwrotach (*tropoi*, retoryka i figury retoryczne) samej *Odysei*”²⁴. Powtórzmy raz jeszcze: politropia, retoryka tropów i figur wysłowienia, odnosi się figuratywnie (wieloznacznym epitetem złożonym) zarówno do herosa, jak i do eposu przedstawiającego słowa i dokonania „męża wielce obrotnego”²⁵. Mówiąc jeszcze inaczej – tylko politropiczny Homer może opiewać politropicznego Odysuseusza.

Pucci podkreśla wielość ról, w jakich występuje władca Itaki: bohater eposu, poeta-narrator, czytelnik i krytyk pieśni o zdobywcach Troi (w tym oczywiście *Iliady*). W każdej z nich posługuje się różnym językiem i inną retoryką. Przywołując wybrane toposy i figury z tradycji epickiej (*Iliada*), umieszcza je w nowym kontekście (opowieść o pełnej trudności podróży powrotnej) i wpisuje w złożony system intertekstualnych odniesień (*arte allusiva*). Dzięki politropii mówca czyni szczególny użytek z niestabilności i migotliwości znaczenia (figurą wieloznaczną i słodko brzmiącej wymowy jest w świecie Homera uwodząca pieśń Syren²⁶), wykorzystując w zależności od sytuacji retorycznej odpowiednie odcienie semantyczne danego słowa czy wyrażenia. W ten sposób epitet *polytropos* zapowiada niejako sposób konstruowania epickiej narracji, która prezentuje (zarówno przedstawia, jak i uobecnia w chwili mówienia) wiele różnych wypowiedzi i doświadczeń głównego bohatera. Określenie to uruchamia również dialektykę tożsamości i różnicy:

Z powodu użycia epitetu *polytropos*, który zastępuje imię Odysuseusza w pierwszym wersie Odysei i sugeruje, że powrót herosa składa się z *wielu* podróży (zwrotów), a także epitetu *hypotropos*, ‘powracający’, który

24 P. Pucci *Odysseus Polytropos. Intertextual Readings in the Odyssey and the „Iliad”*, Ithaca–New York 1987, s. 16.

25 Tamże, s. 228–235.

26 W zbiorze studiów o eposach Homera (*The Song of the Sirens. Essays on Homer*, Lanham 1998) odczytuje Pucci śpiew Syren jako niebezpieczeństwo rozmycia czy nawet całkowitej utraty tożsamości przez zatopienie się w pieśniach o nieodległej, lecz chwalebnej przeszłości (zdobyć Troi).

jest określeniem Odyseusza dotyczącym swego powrotu (XXII.35), tekst kwestionuje dwuznacznie metafizyczny mit powrotu do samego siebie.²⁷

Jeśli wielość podróży (tropów) ukształtowała podmiotowość Odyseusza jako „męża wielce obrotnego”, to można przypuszczać, jak czyni Pucci, że jego powrót do utęsknionej Itaki jest zaledwie krótką przerwą w niekończącej się wraz z przybyciem na wyspę wędrówce. Nieustanne bycie w drodze stanowi bowiem istotę herosa. Określa sposób mówienia i postępowania, czyli retorykę i etos Odyseusza. Hipotropia, o której wspomina on podczas walki z zalotnikami starającymi się o rękę Penelopy, nie unieważnia ani nawet nie podaje w wątpliwość politropii, ale zapowiada co najwyżej zmniejszenie jej intensywności. Powrotowi bohatera w rodzinne progi towarzyszy zatem myśl o wyruszeniu w dalszą podróż (przepowiednia Tejrezjasza). Metafizyczny mit powrotu do samego siebie, pielęgnowany z dużą troską przez tradycję filozoficzną upatrującą w Odyseuszu uniwersalnej figury tożsamości i samowiedzy (na przykład neoplatonizm), ulega tym samym osłabieniu i zakwestionowaniu – powrót ten okazuje się jeszcze jednym z wielu tropów (zwrotów) politropicznego herosa i eposu. A jeśli przypomnimy sobie, że użyty przez Homera epitet *polytropos* jest znakiem autoreferencyjnym, odsyłającym w pierwszej kolejności do samego siebie, to jakkolwiek powrót w perspektywie semiotyki, semiologii i retoryki oznacza powtórzenie figury retorycznej w zmienionym kontekście. Powrót tropu jest bowiem powtórzeniem z różnicą.

Pojęciowa triada nazwa–narracja–tożsamość stanowi punkt odniesienia dla interpretacji wybranych figur i obrazów z Homerowego eposu, jaką zaproponował John Peradotto. Przywołując rozmaite koncepcje narratologiczne (Claude Lévi-Strauss, Tzvetan Todorov, Roland Barthes, Umberto Eco), poszukuje on w eposie o „wielce obrotnym” Laertiadzie językowych (retorycznych, tekstowych) reprezentacji takich pojęć czy kategorii filozoficznych, jak: podmiotowość człowieka, przyczynowo-skutkowa natura świata, konieczność – przygodność, przeznaczenie – ludzka wola, pragnienie – rezygnacja. Podobnie jak Pucci traktuje postać politropicznego herosa jako figurę epickiej narracji:

Odyseja jest najpełniejszym ucieleśnieniem epitetu Odyseusza *polyainos* i to zarówno w czynnym, jak i w biernym znaczeniu tego słowa:

27 P. Pucci *Odysseus Polytropos*, s. 128.

mąż, o którym opowiedziano wiele opowieści (*ainoi*), i mąż, który ma do opowiedzenia wiele opowieści. Jednak wielość tych *ainoi*, opowieści sprowadza się ostatecznie do dwóch podstawowych możliwości w naszym modelu: pierwsza, opowieść mistrza sprytu (*polymetis*) i podstępny (*polymechanos*), który osiąga swe cele we wrogim środowisku, i druga, opowieść kogoś, kto ma mały wybór poza znośnięciem dużego obciążenia z powodu oporu świata (*polytlas*).²⁸

Tym, co w moim przekonaniu najciekawsze w interpretacji Peradotto, który z dużą pomysłowością (a nawet hermeneutyczną przebiegłością) wydobywa i omawia różne odcienie znaczeniowe epitetów złożonych Homera, jest koncepcja Odyseusza jako człowieka w stronie pośredniej (tytułowa formuła *man in the middle voice*), zawieszzonego nieustannie między gramatyczną stroną czynną a bierną, między retorycznym byciem podmiotem a byciem przedmiotem wypowiedzi, między aktywnym działaniem a pasywną rezygnacją. Imię herosa (*odyssamenos* – nienawidzący i znienawidzony) oraz większość z jego określeń (w tym *polytropos* – używający w mowie wielu tropów i opisywany wieloma tropami) uruchamia, jak twierdzi autor, epegegetyczną grę opartą na mechanizmie figury retorycznej zwanej apozycją (*interpretatio*), która polega na połączeniu dwóch słów lub wyrażań podobnych do siebie semantycznie w celu rozwinięcia, wyjaśnienia albo dookreślenia znaczenia jednego z nich. Tak rozumiana interpretacja (forma wysłowienia odwołująca się do struktury gramatycznej) podkreśla naprzemienne występowanie aspektu czynnego i biernego w epitetach opisujących wielość oraz różnorodność słów i działań Odyseusza. Określenia te układają się ponadto w dwie przeplatające się ze sobą narracje, z których pierwszą tworzy słynący z przebiegłości i wymowy zdobywca Troi, drugą zaś – doświadczony nieszczęściem i cierpieniem wędrowiec zmierzający do rodzinnej Itaki. Czyniąca użytek z wielości figur retorycznych politropia oznacza w ujęciu narratologicznym polifonię (wielość opowieści i trybów narracji).

Zamiast nazwania Odyseusza po imieniu (tak jak w przypadku Achilleusza w inwokacji *Iliady*) Homer tworzy wiązkę epitetów ukazujących nam stopniowo wybrane cechy oraz umiejętności herosa i składających się na tak zwaną w języku semiologii deskrypcję identyfikującą. W sytuacji znaczącego

28 J. Peradotto *Man in the Middle Voice. Name and Narration in the „Odyssey”*, Princeton 1990, s. 52. Dalej odnotowuję tylko odpowiednie strony.

braku imienia głównego bohatera umożliwia ona czytelnikowi jego rozpoznanie za pomocą konotacji związanych z polimorficznością:

Słowo *polytropos* ustanawia zatem dokładne przeciwieństwo imienia, dlatego zamiast umieszczenia swego przedmiotu (referenta), jak czyni to imię, w określonym miejscu w obrębie układu społecznego albo wpisania go w cel opowieści wyrażony w imieniu, sugeruje polimorfizm, zmienność, wielość, różnorodność, przejście, przekraczanie granic, noszenie masek, przyjmowanie wielu ról. Niepokoi i powoduje aktywność umysłową, która w języku eposu oznacza $\mu\epsilon\rho\mu\eta\zeta\epsilon\iota\nu$, mieć dylemat. Nie jest przypadkiem, że w naszym zachowanym tekście innym nosicielem epitetu *polytropos* jest tylko uskrzydłony bóg przejść granicznych, Hermes, pradziadek Odyseusza. (s. 116)

Chociaż słowo politropiczny funkcjonuje zupełnie inaczej niż nazwa własna (wskazanie oznaczanego przedmiotu i określenie jego miejsca pośród innych rzeczy), to dzięki wielości przywoływanych znaczeń opisuje Odyseusza o wiele dokładniej niż proste imię. Epitet ten, odczytywany zgodnie z dialektyką strony czynnej i biernej, daje początek różnorodnym semantycznie określeniom. Pojedyncze słowo odsyła do rozrastającej się sieci symboli i wyobrażeń, którą Barthes nazywał figurą. Oplatają one epos Homera i przekształcają wieloznaczny epitet w deskrypcję umożliwiającą pełną identyfikację bohatera – imię Odyseusza okazuje się tożsame z całą epicką narracją albo jej fragmentem. Słowo *polytropos* jest dla Peradotto hasłem wywoławczym semiotyczno-retorycznej problematyki nazywania przedmiotu²⁹. Analiza semantyczna imion wybranych postaci eposu (w tym wiernego psa Odyseusza, Argosa – ‘Błyskawicy’) odsłania ich rozmaite znaczenia, które mogą stać się interesującymi tropami interpretacyjnymi. Imię Kalipso ewokuje na przykład obraz zasłaniania czy zakrywania czegoś i dlatego stanowi określenie przeciwstawne znaczeniowo względem epitetu *polytropos*. Samo zestawienie możliwych odcieni semantycznych tych dwóch wyrażeń (politropiczny Odyseusz i nimfa Kalipso) na zasadzie jukstapozycji podsuwa nam gotowe schematy narracyjne: „wielce obrotny” heros unieruchomiony, polimorficzny

29 Por. rozdz. 4: *Polytropos: The Naming of the Subject*, s. 94–119. Warto przy tym zaznaczyć, że poszczególne rozdziały książki o Odyseuszu „w stronie pośredniej” zawierają w tytule określenia (niektóre z nich są autorskie) odnoszące się do herosa (*polysemantor*, *polyainos*, *polytlas*, *polytropos*, *polyaretos*, *outis*).

bohater skazany na życie w ukryciu, wędrowiec nieznający granic przetrzymywany w ciemnej jaskini, pragnienie oddzielone od swego przedmiotu. Jeśli przyjąć, że nazwa własna przechowuje w sobie różne narracje (albo przynajmniej ich załączki), to na pytanie, co ukrywa się w imieniu Odyseusza, możemy odpowiedzieć: *Odyseja*, zbiór opowieści o politropicznym synu Laertesza.

Swoista dialektyka aspektu czynnego i biernego rządząca Homeryckim sposobem prezentacji herosa, który rozpoznaje swe miejsce w świecie nieubłaganych konieczności i boskich wyroków i który jest rozpoznawany przez postaci napotkane na swej drodze spod Troi do Itaki, pozwala dokładniej opisać semantyczną ambiwalencję słowa *polytropos*:

Dokładny związek między imieniem Odyseusza a gniewem zostanie znacznie pełniej ujawniony, ale dopiero po osiemnastu księgach, gdy ukazuje się bohatera w jego pełnej wymiarowości jako energiczną i niestałą dialektykę między zdolnością do aktywnego działania i przekształcania świata a pasywnym poddaniem się jego niezmiennym koniecznościom, jako dialektykę między charakterystyką oznaczaną z jednej strony przez takie określenia jak *polymetis*, *polymechanos*, *polyphron*, *polykerdes* i *ptoliporthos*, a tą oznaczaną z drugiej strony przez *polytlas*, jako zmianę w ciągu długiej podróży określaną przez ambiwalencję w obrębie pojedynczego słowa *polytropos*. A o ile świat, wyrażony przez ‘dośrodkowy’ głos eposu, ujmuje się jako rządzony przez konieczności (boską, społeczną i polityczną), o tyle może być nieuniknione, że niekonwencjonalne pragnienie, aby go zmienić albo zignorować, wyrażone przez ‘odśrodkowy’ głos, ściągnie na siebie gniew, a *polytropos* stanie się *odyssamenos* – ‘człowiekiem nienawiści’. (s. 119)

Nieustannej rekontekstualizacji, określaniu bohatera wciąż nowymi epitetami złożonymi w zależności od kontekstu narracyjnego, towarzyszy od pierwszych wersów eposu jego zaskakujące przyzwolenie na anonimowość (nieśmiertelna sława opromienia w świecie Homera tylko wielkie imiona). Najwyraźniej daje ono o sobie znać w rozmowie politropicznego Odyseusza z Polifemem (‘Wielo-głosowym’), któremu przedstawia się jako Nikt (*Outis*)³⁰. Przyjęcie pustego imienia (nazwy bez wskazania rzeczy oznaczanej),

30 Por. *Odyseja* IX.366-367: „Kiklopie, pytasz mnie o moje sławne imię, zaraz ci je powiem, a ty mi dasz gościniec, jak obiecałeś. Na imię mi Nikt (Οὐτις). Nikt zwali mnie ojciec i matka, i wszyscy towarzysze”.

rezygnacja z zaznaczenia własnej indywidualności (ojciec, matka, przyjaciele nazywają mnie Nikt), utożsamienie z podmiotową negatywnością (mam na imię Nikt) jest niewątpliwie arcydziełem podstępny i pomysłowości herosa zmuszonego do walki słowem i działaniem o przetrwanie. Odyseusz jest doskonałą figurą opowieści, ponieważ może stać się każdą postacią i otrzymać każde określenie. Słowem – może być politropiczny w pełnym znaczeniu tego polisemantycznego epitetu. Jeśli Nikt odznacza się politropią, a ta umożliwia mu z kolei wyrzeczenie się nazwy własnej w imię znaczącej nieoznaczoności, to owa negatywność ma wymiar pozytywny, gdyż daje początek polimorficznej narracji. *Odyseja* jest politropiczną (dokładnie w takim samym sensie jak władca Itaki) opowieścią o tym, jak „mąż wielce obrotny”, zmagając się z żywiołem wrogiej i stawiającej opór rzeczywistości, staje się Odyseuszem, mężem niesłusznie znieawidzonym przez Posejdona i sprawiedliwie nienawidzącym swych wrogów. Przyjmując imię Nikt, które nie oznacza prostej negacji, ale otwartą potencjalność wciąż nowych określeń, przekształca się w stopień zero narracji, początek i koniec każdej opowieści wyróżniający się możliwością nowego rozpoczęcia.

W politropii rozumianej jako szeroko pojęta kompetencja retoryczna, a więc zgodnie z tradycją ukształtowaną przez Antystenesa, splecają się ze sobą inwencja (poszukiwanie skutecznych argumentów) z elokucją (posługiwanie się wielością form językowych znanych pod nazwą tropów i figur retorycznych). Ewokuje ona podobnie jak jej literacki źródłosłów – epitet określający etos, intelekt i wymowę syna Laertes – polimorfizm i polifonię. Niezależnie od postaci, jaką w konkretnej interpretacji przybierał politropiczny Odyseusz (Sokrates, Platon, Antystenes – uosobienie mądrości praktycznej, Sturm, Sokołowski, Rybiński – przewodnik podczas wędrówek w poszukiwaniu wiedzy, Pucci, Peradotto – figura opisująca grę znaczeń w obrębie tradycji epickiej), pozostał ideałem wymownej mądrości, to znaczy takiej, która obejmuje również doskonałą znajomość retoryki. Korzystając z redukcji semantycznej stanowiącej podstawę działania wielu form wysłowienia (na przykład metonimii czy synekdochy), można powiedzieć, że Odyseusz stał się figurą politropii, ta zaś stała się figurą albo elokucji retorycznej, albo samej figuratywności.

W każdym z tych dwóch ujęć eksponuje ona przebiegłość (chytrość) rozumu ludzkiego w posługiwaniu się językiem oraz umiejętność artystycznej symulacji ocierającej się niekiedy o moralną dwuznaczność (rozmyślnie kłamstwo i przemilczenie prawdy). Te dwa wspomniane konteksty (semiotyczny/retoryczny i etyczny), choć najczęściej komentowane, nie wyczerpują

złożonej i wieloaspektowej charakterystyki politropii. Z punktu widzenia elocucji, czyli nauki o tropach i figurach retorycznych, pełni ona funkcję idei regulatywnej, która sygnalizuje mistrzowski sposób posługiwania się słowem w nazywaniu rzeczy po imieniu (nawet jeśli ucieka się do negatywności), urzeczywistniony najpełniej w retoryce Odyseusza. Politropia jako sztuka figuratywności czy retoryka tropów i figur wysłowienia oznacza próbę zwielokrotnienia form językowych w odpowiedzi na różnorodność świata i wielość ludzkich doświadczeń. W świecie Homera, w którym zaistniała po raz pierwszy i przyjęła najdoskonalszą postać, pozostanie na zawsze „znakiem nieomylnym” (*sema ariphrades, Odyseja XXIII.73*) „męża wielce obrotnego”.

Abstract

Wojciech Ryczek

JAGIELLONIAN UNIVERSITY (CRACOW)

Polytropia: Odysseus's Rhetoric

In the first verse of his epic poem about Odysseus's return to Ithaca Homer describes his hero using the complex adjective *polytropos*. Ryczek discusses interpretations of this multivalent epithet, focusing on the most frequent characterizations of 'the man of twists and turns' (to borrow Robert Fagles's English translation of the Greek *anthropos polytropos*). For Socrates, Plato and Antisthenes, Odysseus embodies practical wisdom; for Sturm, Sokołowski and Rybiński the wandering Odysseus represents a leader in search of wisdom, while Pucci and Peradotto stress that the hero describes the game of signification within the epic tradition. As a rhetorical competency that links invention (the search for effective arguments) with elocution (the use of many rhetorical figures in speech), polytropia constitutes a regulative idea that signals a masterful use of words when it comes to calling a thing by its name. As a figurative art, i.e. the ability to use a broad range of tropes and figures of speech, it remains an attempt to diversify linguistic forms in response to the diversity of the world and the multiplicity of human experiences.

Keywords

polytropia, tropes, figurativeness, elocution, rhetoric